



uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii, jednak uważna lektura całości rozporządzenia dowodzi, iż w istocie tak być powinno.

Zgodnie z przepisem § 7 ww. rozporządzenia protokół z czynności przyjęcia granic nieruchomości zawiera w szczególności numer uprawnień zawodowych osoby, która wykonała protokół. Podobnie mapa z projektem podziału nieruchomości zawiera w szczególności numer uprawnień zawodowych osoby, która wykonała mapę (przepis § 9 rozporządzenia). Takie same informacje zawiera protokół z czynności wyznaczenia i utrwalenia na gruncie nowych punktów granicznych (przepis § 15 rozporządzenia).

Przytoczone powyżej przykłady wskazują, iż pomimo braku wyraźnego zapisu o wykonywaniu czynności podziału przy pomocy geodety posiadającego stosowne uprawnienia, posiadanie przez niego takich uprawnień jest konieczne. Interpretacji przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz wspomnianego rozporządzenia dokonywać należy jednak łącznie z przepisami ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Z uwagi na kolejną już prośbę o wyjaśnienie na łamach prasy sensu konkretnego przepisu czy też o interpretację stwierdzonych przez pt. Czytelników rzekomych „luk” w przepisach, nasuwa się następująca refleksja. Lapidarnie można ją ująć następująco: Źródła prawa (ustawy, rozporządzenia, ...) trzeba czytać w całości, a potem wyciągać wnioski. Proszę nie traktować tego jako uszczypliwości pod adresem Czytelnika, który podzielił się z Redakcją swoimi wątpliwościami. Jest to raczej uwaga kierowana do kolegów urzędników, którzy w swej codziennej praktyce dokonują czegoś, co jest określane mianem „wykładni organu stosującego prawo”. Ta właśnie wykładnia, źle wyprowadzona, jest często przyczyną skarg i wniosków kierowanych do wojewódzkich inspektorów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego lub do głównego geodety kraju. ■

NA JAKIEJ PODSTAWIE PANI UŻYWA?

Szanowna Pani Redaktor Naczelnia! Kolejny już raz na łamach miesięcznika **GEODETA** stosuje Pani niesprawiedliwe i krzywdzące uogólnienie dotyczące pracowników administracji geodezyjnej! W lipcowym numerze w artykule wstępnym „Bal na Titanicu” pozwala sobie Pani na stwierdzenie „...administracja geodezyjna jest arogancka i traktuje urzędy jak prywatne folwarki ...”. Pytam, na jakiej podstawie używa Pani takich słów w stosunku do ogółu pracowników administracji geodezyjnej w kraju, w tym i do mnie oraz pozostałych pracowników Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Prudniku? Nawet nie liczę na jakąś sensowną odpowiedź z Pani strony.

Proszę zapytać o zdanie na temat ośrodka w Prudniku geodetów i interesantów, którzy załatwiali jakąś sprawę, co pozwoli Pani na ocenę naszej działalności.

Marek Skrobała,
geodeta powiatowy
Starostwo Powiatowe
w Prudniku, woj. opolskie

**KATARZYNA
PAKUŁA-KWIECIŃSKA:**

Szanowny Panie!

1. Przepraszam Pana, jeśli poczuł się Pan dotknięty poglądem wyrażonym przeze mnie w artykule wstępnym (GEODETA 7/2005).
2. Spieszę jednak wyjaśnić, że opinia ta nie dotyczy wszystkich urzędników i wszystkich urzędów geodezyjnych w Polsce. Tak samo jak zdanie „Lekarze biorą łąpówki” nie oznacza, że postępuje w ten sposób każdy lekarz. Być może dotyczy to nawet mniejszości, tyle że to właśnie ta mniejszość kreuje wizerunek lekarza-łąpownika i szarga opinię całego środowiska. Podobnie jest i w naszej branży. Jeśli tylko co trzeci urzędnik administracji publicznej

jest arogancki i traktuje urząd jak folwark, to i tak moja opinia znajduje mocne oparcie w faktach.

3. A pisanie o aroganckiej administracji geodezyjnej nie wzięło się z powietrza. Wiemy o tym chociażby z naszego redakcyjnego podwórka. Miesiącami, a niekiedy latami czekamy na odpowiedzi z urzędów. W końcu otrzymujemy pisma, które są kpinką nie tylko z obowiazujących przepisów, ale i ze zdrowego rozsądku. Proponuję zwrócić też do publikowanego w bieżącym numerze wywiadu z nowymi szefami Geodezyjnej Izby Gospodarczej. Również oni widzą „drobną” skazę na wizerunku administracji geodezyjnej.

4. Nie mam powodów, by nie wierzyć w profesjonalizm i uczciwość Pana i podległych Panu pracow-

ków. Przypomnijmy sobie jednak, jak kilka lat temu prezydent Opola zapewniał wszystkich o kryształowej uczciwości swojej i swoich urzędników. Wiemy, czym się to skończyło. Nie jest bowiem ważne, co sami o sobie myślimy i mówimy, lecz opinia tych, dla których pełniemy naszą służbę. W związku z tym przyjmuję Pana propozycję i zwracam się z prośbą do geodetów korzystających z usług Waszego ośrodka o nadsyłanie opinii o nim. Jeśli rzeczywiście Starostwo Powiatowe w Prudniku jest wzorem do naśladowania, to na pewno warto ten wzór spopularyzować.

5. Zapraszam też Pana do szerszej wypowiedzi na łamach GEODETY na temat relacji panujących na linii urząd-obywatel, np. w kierowanym przez Pana biurze. ■

STUDIA PODYPLOMOWE - UZUPEŁNIENIE

POLITECHNIKA WARSZAWSKA PROPONUJE

Już po wydrukowaniu informacji na temat tegorocznej oferty studiów podyplomowych (GEODETA 6 i 7/2005) dotarła do nas wiadomość o drugim już naborze na studium z zakresu systemów informacji przestrzennej funkcjonujące od maja br. przy Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej.

AW

Zajęcia: 10 zjazdów (piątek od 14.00, sobota, niedziela), PW; termin rozpoczęcia - luty 2006

Tematyka: SIP - podstawy teoretyczne, metody projektowania; Bazy danych przestrzennych; Standardy, normy w SIP; Sprzęt i oprogramowanie dla SIP; Sieci transmisji danych, Internet; Analizy przestrzenne i modelowanie; Numeryczna mapa zasadnicza i dane branżowe jako podstawa tworzenia SIT; Metody wizualizacji danych i informacji; Statystyka publiczna i rejestry urzędowe; Aspekty prawne SIP; Projekt SIP; Konsultacje prac dyplomowych

Wykładowcy: pracownicy PW i eksperci zewnętrzni

Warunek ukończenia: zaliczenie wykładów i laboratoriów, wykonanie i obrona projektu, obecność na zajęciach

Liczba absolwentów w ostatnim cyklu: 25 osób studiuje w 1. cyklu

SP SYSTEMY INFORMACJI PRZESTRZENNEJ

Wydział Geodezji i Kartografii
Politechniki Warszawskiej
00-661 WARSZAWA, pl. Politechniki 1
tel. (0 22) 660-73-58; faks 660-53-89
af@gik.pw.edu.pl;

S.Bialousz@gik.pw.edu.pl
<http://zk.gik.pw.edu.pl/Telefoto/laboratorium/studium/studium.htm>

Rozpoczęcie działalności: 2005

Kierownik: prof. Stanisław Białousz

Czas trwania: 2 sem., 220 godz. (100 - wykład, 100 - ćwiczenia, 20 inne)

Limit miejsc: 30

Kryteria: kolejność zgłoszeń

Pełny koszt (zł): 5000

Dokumenty: kopia dyplomu ukończenia studiów wyższych, podanie o przyjęcie na studium, życiorys, a jeśli firma optata pracownika - deklaracji, że będzie pokrywać koszty; termin zgłoszeń do 31 stycznia 2006